

Życzenia noworoczne dla narodu wybranego i neokomunistycznej awangardy



Wszystko już dopięte na ostatni guzik, łącznie z gotowymi opaskami LGBTQ – donosili obserwatorzy tuż przed rozpoczęciem “Sylwestra Marzeń” w TVP. Prowadzący imprezę, Tomasz Kamel potwierdził potem, że *wszystko było umówione łącznie z każdym elementem stroju*, a całość suto opłacona publicznymi pieniędzmi.

“Dedykujemy tę kolejną piosenkę wszystkim tym, którzy doświadczyli hejtu w tym roku.

Społeczności żydowskiej – kochamy was,

ludziom pochodzenia afrykańskiego na całym świecie – kochamy was,

społeczności LGBTQ – kochamy was!”

– powiedział lider grupy muzycznej sprowadzonej za publiczne pieniądze.

Jak widać wszyscy zostali godnie uhonorowani: naród obrany na przewodni oraz aktualna awangarda komunistycznej rewolucji.

Podobno „występ Black Eyed Peas na “Sylwestrze Marzeń” TVP wywołał szok na skrajnej prawicy” Skrajnej prawicy? Określenie tak samo adekwatne jak u „skrajnej dziewczicy” – Dody w konkurencyjnej telewizji.

Co na to podwładni Samuela P.?



tvп.info 🇵🇱 🔒 @tvп_info · 45 min

„To jest właśnie siła telewizji publicznej, że to telewizja bez cenzury”

[#wieszwięcej](#)



tvп.info

Tęczowe opaski Black Eyed Peas na „Sylwestrze Marzeń”. Publicysta: Telewi...

Po nakarmieniu gawiedzi nadszedł czas na podsumowanie minionego roku. Tu zapewne będą dominować dyszkanty o naszych braciach nazistach walczących na wojnie proxy i nasze słuszne samobójcze zaangażowanie.

Zajrzyjmy jeszcze, na chwilę, za kulisy

Okazuje się, że murzyński grajek to ważna persona w gronie akolitów NW0. Na stronie WEF czytamy: “Kreatywny innowator, futurysta i artysta estradowy oraz inwestor technologiczny. Członek: Komitet Doradczy ds. Czwartej Rewolucji Przemysłowej Światowego Forum Ekonomicznego oraz

Global Artificial Intelligence Action Alliance. Doradca ds. stronniczości i etyki w firmie Stradigi AI. Honorowy Fellow, Instytucje Inżynierii i Technologii.(...) Zainteresowania: promowanie zdrowotnych i planetarnych korzyści diety roślinnej (wegańskiej); samochody napędzane energią alternatywną"/[/link/](#)

[Join us](#)[Sign in](#)

Will Adams

Founder and Chief Executive Officer, i.am Angel Foundation

Creative innovator, Futurist and entertainer and technology investor. Member: World Economic Forum Fourth Industrial Revolution Advisory Committee and Global Artificial Intelligence Action Alliance. Advisor, Bias & Ethics to Stradigi AI. Honorary Fellow, Institutions of Engineering and Technology. Recipient: TIME 100 IMPACT Award (2022), seven Grammy Awards; Emmy; CLIO; World Economic Forum Crystal Award (2016). As an advocate for STEAM education, started i.am Angel Foundation, which uses project-based learning modules to deliver STEAM education for at-risk youth via dedicated STEM Academy preparatory schools, after-school tutoring and enrichment activities within the US. At-risk students participate in project-based learning modules for robotics, coding, app development, geographic information system mapping, and study Mandarin Chinese. The i.am Angel Foundation recently teamed with the Los Angeles Unified School District, America's second-largest state-run public school system to offer robotics clubs as an official after-school activity, with capacity to serve 12,000+ students. Keeping child safety and protection at the forefront in the US as pertains to school and community shootings that urgently require gun safety law reform, Co-Executive Producer, "Parkland Rising", a documentary film about the students and families that survived a mass school shooting and their journey as advocates for US gun safety reform. Interests: promoting the health and planetary benefits of a plant-based (Vegan) diet; alternative energy-powered cars.



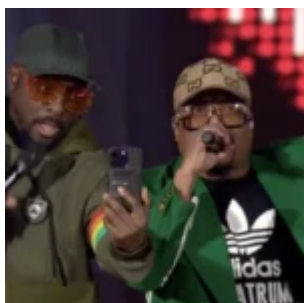
Amerykański muzyk William Adams znany również jako Will.i.am z grupy muzycznej The Black Eyed Peas wygłasza przemówienie obok

założyciela WEF i żony prezesa wykonawczego Klausa Schwaba, Hilde, po tym, jak został nagrodzony podczas 22. dorocznej ceremonii wręczenia Kryształowych Nagród podczas otwarcia Światowego Forum Ekonomicznego (WEF) w Davos, 19 stycznia 2016...

Czy ten kolejny, dobrze wydany milion dolarów przez TVP zamknie usta krytykom PiS? Zobaczymy.

[Źródło](#)

Skandal! TVP – „nowy rok, nowa ja”. Propaganda LGBT w telewizji publicznej



Organizowany przez Telewizję Polską „Sylwester Marzeń” wywołał wiele emocji z uwagi na występ zespołu „Black Eyed Peas”. Muzycy zaprezentowali się w symbolizujących ruch LGBT opaskach, a lider zespołu wygłosił kontrowersyjny manifest. „Aby ukrócić wszelkie spekulacje – wszystko było przemyślane” – zapewniał ze sceny Tomasz Kammel.

Przypomnijmy, że kilka dni temu ogromne emocje wzbudziła decyzja Melanie C., która miała być gwiazdą wieczoru na sylwestrze telewizyjnej Dwójki. Brytyjska wokalistka zrezygnowała jednak z uwagi na swoje poparcie dla postulatów ruchu LGBT, które w jej ocenie kłóciłoby się z występem w

Telewizji Polskiej. Po jej rezygnacji zdecydowano, że główną gwiazdą zostanie zespół hip-hopowy „Black Eyed Peas”. Wczoraj członkowie zespołu zdecydowali się wyraźnie zmanifestować swoje poglądy. Wszyscy wystąpili w opaskach symbolizujących ruch LGBT, a lider zespołu wygłosił przemówienie, w którym mówił o wojnie na Ukrainie, ale również społeczności LGBT.

– „Dziękujemy wam, że macie otwarte serca i głowy”

– zwrócił się William James Adams do publiczności.

Muzyk zadedykował piosenkę „Where is the love” wszystkim, którzy w minionym roku zetknęli się z nienawiścią.

– „Żydowska społeczność – kochamy was, ludzie afrykańskiego pochodzenia na całym świecie – kochamy was, społeczność LGBT – kochamy was”

– wymieniał.

Współprowadzący wydarzenie Tomasz Kammel natychmiast zapewnił, że manifest gwiazd nie był „samowolką”.

– „Aby ukrócić wszelkie spekulacje – wszystko było przemyślane. Łącznie z każdym elementem stroju”

– oświadczył.

Zaskoczył też wpis w mediach społecznościowych opublikowany po występie „Black Eyed Peas” przez szefa portalu TVP Info Samuela Pereirę.

– „Cała akcja zaplanowana, a będzie jeszcze coś, cierpliwości”

– napisał dziennikarz.

Manifestacja poparcia dla środowisk LGBT w Telewizji Polskiej wywołała spore poruszenie w mediach społecznościowych. Głos zabrał m.in. minister sprawiedliwości i lider Solidarnej Polski Zbigniew Ziobro.

– „Wpadki się zdarzają. Ale jeśli promocja LGBT na sylwestrowym koncercie TVP była zaplanowana przez stację, to ci, którzy uznali to za skandal, mają rację”

– napisał polityk.

Doszło też do mocnej wymiany zdań pomiędzy Samuelem Pereirą a wiceministrem rolnictwa Januszem Kowalskim.

– „Panu się najwyraźniej pomyliło. Rządzi prawica, która ma bronić wartości, a nie lewactwo czy Tusk. Nie finansujemy telewizji publicznej dla homopropagandy. Skoro Pan to zaplanował – DYMISJA!!! Skandal. Wstyd”

– skomentował wpis dziennikarza TVP Info polityk solidarnej Polski.

– „Papież Benedykt XVI: *Pojęcie małżeństwa homoseksualnego jest sprzeczne z wszystkimi kulturami, jakie do dziś istniały, i stanowi zatem rewolucję kulturalną, która sprzeciwia się całej tradycji ludzkości.* Jak mogliście?”

– dodał.

– „Jeśli ktoś w sylwestra miesza słowa zmarłego dziś papieża, wybitnego naukowca teologa z występem zespołu muzycznego, to ja nie jestem w stanie mu pomóc”

– odpowiedział mu Pereira.

– „Bawimy się dalej, cała Polska z #SylwesterMarzeń”

– dodał.

W innym wpisie wiceminister Kowalski stwierdził, że telewizja publiczna wydała milion dolarów na „homopropagandę”.

[Źródło](#)

Promowanie sodomii w posoborowym katechizmie – to moralne i duchowe samobójstwo



Wielu promotorów LGBTQ powołuje się na katechizm, a mianowicie na artykuły 2358-59. W katechizmie w tych artykułach są naprawdę mylące sformułowania, które otwierają drzwi do rozprzestrzeniania się amoralnej infekcji. Muszą być usunięte z katechizmu, ponieważ propagują fałszywą naukę – fałszywą ewangelię, za którą zgodnie ze Słowem Bożym spada anatema, czyli wykluczenie z Kościoła Chrystusowego i przekleństwo (Ga 1,8-9) .

Duchowe korzenie katechizmu

Jan Paweł II we wstępie do katechizmu pisze: „ W 1986 r. zleciłem komisji złożonej z dwunastu kardynałów i biskupów z kard. Josephem Ratzingerem na czele przygotowanie projektu katechizmu, o jaki prosili ojcowie synodalni. Prace komisji wspierał komitet redakcyjny, złożony z siedmiu biskupów diecezjalnych, specjalistów w dziedzinie teologii i katechezy”.

Jan Paweł II w tym samym roku 1986 wezwał do Asyżu przedstawicieli pogańskich kultów i modlił się z nimi. Był to gest apostazji, który wytworzył przeświadczenie jakoby

czczenie demonów i Chrystusowej śmierci na krzyżu były równorzędnymi drogami do zbawienia. Ten gest de facto zlikwidował misję. Również w tym czasie Jan Paweł II postarał się, żeby nowy Kodeks już nie zawierał kary ekskomuniki za członkostwo w masońskiej organizacji. W ten sposób oficjalnie przyjął masonów do Kościoła. Dziś już zajęli kluczowe stanowiska w całym Kościele katolickim.

Jeśli chodzi o katechizm i promowanie w nim sodomii, ówczesnemu kardynałowi Ratzingerowi trudno było zapobiec egzekwowaniu dwuznacznych sformułowań w artykułach 2358-59, nawet jeśli odpowiedzialność za to promowanie sodomii teraz rzucają na niego.

Pismo Święte mówi o sodomii w wielu miejscach a to negatywnie i ostrzegawczo. Tradycja Kościoła również. Św. Jan Chryzostom napisał: *„Najgorszą ze wszystkich namiętności jest żądza między mężczyznami. Dlatego powiadam wam, że oni są gorsi od morderców i że lepiej umrzeć niż żyć w takiej hańbie. Morderca oddziela tylko duszę od ciała, a ci niszczą duszę w ciele... Nic, absolutnie nic nie jest bardziej szalone i szkodliwe niż ta perwersja”* (In Epistulam ad Romanos).

Papież św. Pius V postanowił: *„Jeśli duchowny (diakon, kapłan lub biskup) popełnia przestępstwo sodomii, musi zostać zdegradowany ze statusu duchownego i przekazany świeckiemu wymiarowi sprawiedliwości. Ten karał tę zbrodnię w taki sam sposób jak morderstwo”*. Papież dodał: *„W przeciwnym razie to zło nie zostanie wykorzenione”*.

Cytat z KKK ar. 2358: *„Znaczna liczba mężczyzn i kobiet przejawia głęboko osadzone skłonności homoseksualne ...”*

Używanie w odniesieniu do skłonności homoseksualnych terminu „wrodzone” jest manipulacją, ażeby homoseksualizmowi nie można było nic zarzucić. Tylko że w ten sposób nie patrzy na homoseksualizm ani Boże słowo, ani Tradycja Kościoła. To, co katechizm nazywa wrodzonymi homoseksualnymi skłonnościami,

jest w rzeczywistości, zgodnie z Pismem Świętym, karą za grzech bałwochwalstwa przodków, czyli za grzechy przeciwko pierwszemu przykazaniu Dekalogu. W Liście do Rzymian wskazuje się na ten rdzeń: *„Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy... Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności, ...mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd...”* (Rz 1:27).

Posoborowy Kościół przemienił prawdę Bożą za kłamstwo i zachęca do szacunku dla pogańskich demonów, dlatego szerzy się w nim homoseksualizm. Jeśli człowiek zastąpi czczenie prawdziwego Boga czczeniem pogańskich bożków, w rzeczywistości demonów, kara spada na potomstwo aż do trzeciego i czwartego pokolenia. Tak mówi pierwsze przykazanie Dekalogu. Pomimo to II Watykański Sobór w dekrecie *Nostra aetate* ten zakazany szacunek dla pogańskich kultów i ich demonów oficjalnie wytyczył. Stworzyło to warunki do masowego rozprzestrzeniania się homoseksualizmu.

Jakie formy przybiera obecnie bałwochwalstwo wśród chrześcijan? Są to zen i jogistyczne medytacje, otwartość i zachwyt dla hinduizmu, buddyzmu, dekadencej muzyki, wywodzącej się z szatańskiego voodoo, różne formy wróżbiarstwa np. horoskopy, różne formy magii, spirytyzm, okultystyczna medycyna, homeopatia, akupunktura. Kościół ani w czasie soboru, ani po nim nie powiedział jasnego słowa o grzechach przeciw pierwszemu Przykazaniu, czyli o pogaństwie i okultyzmie. Przeciwnie, dekretem *Nostra aetate* promował jako priorytet we wszystkich teologicznych szkołach szacunek dla pogańskich kultów (religii), *de facto* i dla ich demonów. Milczenie w sprawie inwazji pogaństwa i okultyzmu praktycznie było i nadal pozostaje niepisanym prawem katolicyzmu.

Za skłonnościami homoseksualnymi, nazwanymi *wrodzonymi*, kryje się rzeczywistości negatywna siła duchowa, która wpływa również na psychikę. Tę moc Biblia i Tradycja Kościoła nazywają demonem, czyli nieczystym duchem. Jezus nie tolerował

nieczystych duchów, ale je wypędzał i ludzi od nich uwalniał, w przeciwieństwie do współczesnego Kościoła, który robi dokładnie na odwrót.

W Dekalogu najważniejsze jest pierwsze przykazanie. Wyraża ono osobistą relację z Bogiem. Z tej relacji i z tej prawdziwej czci wierzący czerpie siłę w walce z infekcją zła, która jest w nim i w świecie, a także stoi za podstępными atakami demonicznych sił.

Kiedy człowiek opuszcza pion, czyli relację z Bogiem, i zaczyna czcić stworzenie, widzialne lub niewidzialne (czyli upadłe anioły), to nie ma już siły na przestrzeganie moralnych norm Bożego prawa i w innych przykazaniach.

Z homoseksualizmem jest związany cały system zła. Stać się niewolnikiem lub medium nieczystych demonów nie jest niewinną rzeczą. To przekleństwo ciągnie osobę i całe społeczeństwo na ścieżkę własnego samozniszczenia.

Cytat KKK ar.2358: *„Powinno się unikać wobec nich (sodomitów) jakichkolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji”*

Oznacza to, że katechizm zabrania nazywania grzechu grzechem, a tym samym unieważnia Boże prawo. Już nie ma na celu zbawienia dusz i ratowania zniewolonych ludzi, ale służy masowemu rozprzestrzenianiu się tej duchowej i jednocześnie amoralnej infekcji. Duch, stojący za homoseksualizmem, nie tylko dyskryminuje, ale bezwzględnie podporządkowuje sobie całe społeczeństwo, w tym i Kościół. Każdy, kto się nie podporządkuje, jest piętnowany jako homofob, któremu zgodnie z nowocześnie prawem grozi surowa reedukacja i trzy lata więzienia.

Cytat KKK ar. 2358: *„Dlatego powinno się ich traktować (homoseksualistów) z szacunkiem, współczuciem i delikatnością”.*

Pytamy: do czego powinniśmy mieć szacunek? Do duszy człowieka?

Wtedy musimy przeciwstawić się sodomii, tak jak tego wymaga prawo Boże. A może kładzie się nacisk na szacunek dla ciała? W takim razie musimy również przeciwstawić się sodomii, ponieważ sodomia degraduje ludzkie ciało. Wynika z tego, że pojęcie szacunku jest tutaj jedynie manipulacją. Respektowanie sodomii jest sprzeczne z prawem Bożym i ludzką przyzwoitością oraz naturalną moralnością – etyką.

Jeśli chory jest zarażony np. tyfusem czy dżumą, nie będzie domagał się od zdrowego człowieka szacunku, związanego z fałszywym współczuciem i delikatnością, co prowadziłoby do rozprzestrzeniania się infekcji. Katechizm celowo milczy na temat potrzeby prawdziwej pokuty i o prawdziwej istocie problemu homoseksualizmu, ani nie podkreśla potrzeby unikania bliskich okazji do grzechu, walki z myślami, uczuciami i wyobrażeniami.

Poprzez współczucie człowiek zawsze otwiera się drugiemu. Ale za homoseksualizmem kryje się nieczysty duch, a pierwszym krokiem do zaakceptowania go jest współczucie, delikatność, a następnie myśl – homoseksualne uczucia i pragnienia, które osiągają kulminację w działaniu. W ten sposób człowiek w pełni otwiera się na sodomie, przełamuje barierę i staje się homoseksualistą. A do tego naprowadza Katechizm Katolicki! Jest to rażąca zbrodnia przeciwko Bożemu prawu i przeciwko wiernemu katolikowi, który szanuje autorytet Kościoła, a tym samym katolicki katechizm.

Biblia jednoznacznie potępia sodomie i nazywa ją nie tylko grzechem, ale także obrzydliwością i perwersją, wskazując, że za to grozi kara doczesnego (2 Pt 2:6) i wiecznego ognia (Judy 7). Wśród tych, którzy nie będą mieli udziału w królestwie Bożym, są wymienieni i nieskruszeni sodomici (1 Kor 6:9). Prawo Mojżeszowe ustanowiło dla tych, którzy popełnili akt homoseksualny, karę śmierci (Kpł 20:13).

Sodomita w celu swojego wyzwolenia powinien podjąć następujące kroki: zaakceptować prawdę o sodomii i skuteczne środki walki

z grzechem. Jednocześnie musi mieć prawdziwy szacunek dla Boga, dlatego konieczne jest odcięcie się od korzeni sodomii, jakimi są bezbożność i bałwochwalstwo (Rz 1,21-25), związane z różnymi formami okultyzmu.

Cytat KKK ar. 2359: *„Dzięki cnotom panowania nad sobą ..., niekiedy dzięki wsparciu bezinteresownej przyjaźni ... oni (sodomici) powinny przybliżać się do doskonałości chrześcijańskiej”*

Osoba, będąca w niewoli nieuporządkowanej seksualności, żadnych teorii na temat samokontroli i chrześcijańskiej doskonałości nie traktuje poważnie. A wymaganie od katolika bezinteresownej przyjaźni z tym sodomitą jest jak wysyłanie baranka do wilka.

Prawdziwa bezinteresowna przyjaźń jest możliwa tylko w formie duchowej rozmowy z co najmniej dwoma świadkami. Czyniąc to, należy wyraźnie wskazać nauczanie Pisma Świętego i Tradycji. Ale ta osoba będzie argumentować katechizmem. I tu widzimy potworną zbrodnię katechizmu, która nie pozwala bronić prawdy Bożej ani przyjąć wyzwolenia. Zwolennik KKC będzie twierdził, że nie jesteście mądrzejsi od Ojca Świętego Jana Pawła II, który zatwierdził ten katechizm. Artykuły 2358 i 2359 muszą zatem zostać skreślone, w przeciwnym razie na katechizmu pozostaje Boża anatema.

„O nierzędzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym” (Ef 5:3)

Słowo Boże nigdzie nie nakazuje postawy szacunku, współczucia, delikatności, niedyskryminowania wszeteczeństwa, cudzołóstwa czy homoseksualizmu, czyli nieczystości, jak czyni to katechizm.

„O tym bowiem, co u nich się dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić. Natomiast wszystkie te rzeczy piętnowane stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest

światłem.” (Ef 5,12-13).

Słowo Boże nie prowadzi do bezinteresownej przyjaźni z ludźmi, którzy odrzucają pokutę i prawdę. Są nimi osoby LGBTQ. Manipulacja ze współczuciem i *delikatnością* otwiera drzwi do masowego rozprzestrzeniania się sodomii i jednocześnie uniemożliwia wyzwolenie.

Przeciwnie, Pismo Święte wzywa nas aby nazywać zło złem i obrzydliwość obrzydliwością, aby w ten sposób chronić się przed fałszywym współczuciem, fałszywą *delikatnością* i fałszywym szacunkiem. *„Wszystkie te rzeczy piętnowane stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem” (Ef 5:13).*

Chodzi tu o ciężki grzech, uzależnienie i niewolnictwo, które trzyma w niewoli wszystkich tych, którzy otworzyli się na tego nieczystego ducha.

Jedynym słowem „*szacunek*”, a to do pogaństwa, II Watykański Sobór zniósł prawdziwy szacunek do Boga i de facto usunął pierwsze przykazanie Dekalogu. Następnie katechizm, jedynym słowem „*szacunek*”, a to do sodomii, likwiduje Boże i moralne prawa. W Kościele zamiast wiary zapanowała niewiara, kryjąca się za modernizmem z historyczno-krytyczną metodą. Także zapanowała otwartość na pogańskie bałwochwalstwo poprzez dekret „*Nostra aetate*”. To przygotowało grunt pod masowe rozprzestrzenianie się sodomii. Duch absurdałnego szacunku dla sodomii przejawiał się także w posoborowym katechizmie. Dziś zamiast szacunku do Boga i do Jego przykazań mamy tu Sodomę i Gomore. Pseudopapież Franciszek dopełnia to Synodem o synodalności. Kopie tym grób dla Kościoła katolickiego. Toto ma na sumieniu II Watykański Sobór i posoborowy katechizm Jana Pawła II.

Artykuły katechizmu 2358-59 ściągnęły na ten katechizm Boże przekleństwo za głoszenie innej – fałszywej ewangelii (por. Ga :8-9). Następnie ta antyewangelia zaraża szczerych katolików i

spada na nich przekleństwo. Dlatego te artykuły, promujące sodomie, muszą zostać z katechizmu usunięte!

[Źródło](#)

Teraz Kult LGBTQ naciska na znormalizowanie kazirodztwa



Nowojorczyk, który pragnie poślubić własne dorosłe potomstwo, [pozywa stan](#), próbując obalić prawa zabraniające kazirodczych praktyk.

Najnowszy rodzaj perwersji LGBTQ, pozew nazywa to kwestią „indywidualnej autonomii”, aby osoba poślubiła członka rodziny. Państwo, dodaje, nie powinno mieć nic do powiedzenia.

„Dzięki trwałej więzi małżeńskiej, dwie osoby, niezależnie od relacji, jakie miałyby ze sobą nawzajem, mogą znaleźć wyższy poziom ekspresji, intymności i duchowości” – argumentuje rodzic w pozwie wniesionym do Sądu Federalnego na Manhattanie w sprawie z 1 kwietnia.

Podążając za trendem „miłość to miłość” promowanym przez [kult LGBTQ](#), argumentacja pozwu koncentruje się wokół idei, że wszystko, co jest dobrowolne, powinno być legalne, nawet jeśli jest sprzeczne z wszelkimi moralnymi standardami przyzwoitości.

Chociaż potencjalne potomstwo pary może być zdeformowane lub uszkodzony mózg, powód twierdzi, że ma prawo „żyć swoją prawdą” (lub jej prawdą) bez ingerencji.

„Proponowani małżonkowie są pełnoletni” – wyjaśnia pozew w obronie. „Proponowani małżonkowie są biologicznymi rodzicami i dziećmi. Proponowani małżonkowie nie mogą się wspólnie rozmnażać”.

Czy to oznacza, że □□jedna lub druga osoba jest za stara, aby mieć dzieci, czy też obie są tej samej płci, pozostaje niejasne. Niezależnie od tego, pozew identyfikuje parę jako członków flagi „PAACNP” flagi LGBTQ – PAACNP oznacza „Parent and Adult Child Non-Procreationable.” [Rodzic i dorosłe dziecko nie podlega prokreacji – tłum. redakcja]

„Pary rodzic-dorosłe-dziecko, dla których prokreacja jest praktycznie lub dosłownie niemożliwa, mogą aspirować do transcendentnych celów małżeństwa i szukać spełnienia w jego najwyższym znaczeniu”, argumentuje dalej pozew.

W typowej formie dla LGBTQ, pozew jest prześladowaniem pary za to, że nie ma takich samych „praw” jak normalne pary. Twierdzi, że niedopuszczenie dwóch członków rodziny do małżeństwa „zmniejszy ich człowieczeństwo”.

Czy jest jakiś limit perwersji LGBTQ?

Jak się okazuje, ta próba dodania kazirodztwa do „tęczowej” flagi LGBTQ jest częścią programu od lat. Pisarz *LifeSiteNews*, Michael L. Brown, dokumentuje to od lat.

W 2012 roku media forsowały pojęcie „genetycznego pociągu seksualnego” lub GSA. Dwa lata później sędzia z Australii uznał tę koncepcję za słuszną. Rok później pewien homoseksualny polityk w Irlandii publicznie opowiedział się za zalegalizowaniem kazirodztwa.

Już w 2007 roku *The New York Times* naciskał na zalegalizowanie kazirodztwa, wrzucając je do tej samej kategorii, co małżeństwa osób tej samej płci. Chociaż cały naród daleki jest od zgodzenia się z tym poglądem, to jednak kreacjoniści nowej kultury desperacko próbują.

„A więc znowu, smutno i tragicznie, to wszystko nie jest niczym nowym” – ubolewa Brown. „Śliskie zbocze jest bardzo realne”.

Brown dodaje, że gdyby samo małżeństwo można było tak radykalnie przededefiniować, aby usunąć wymóg jednego mężczyzny i jednej kobiety, to nie ma ograniczeń co do liczby konfiguracji małżeńskich, które mogłyby ostatecznie stać się normą.

O dziwo, Brown był jednym z zaledwie pięciu uczestników pisemnej debaty, która została wstrzymana w 2014 roku, która popierała nielegalność kazirodztwa dorosłych. Dwóch uczestników stwierdziło, że nie popierają idei kazirodztwa dorosłych za zgodą, ale argumentowali, że rząd nie ma prawa ingerować.

Dwie pozostałe jednak działały zgodnie z zasadą „miłość to miłość”, która jest obecnie szeroko rozpowszechniona w społeczności LGBTQ, która nie dopuszcza żadnych ograniczeń dla rozwiązłości seksualnej i perwersji.

„Jaki rodzaj przerażającego wychowania powoduje, że ktoś chce poślubić własnego rodzica?” – zapytał jeden z komentatorów w *LifeSiteNews*.

„Byłoby fantastycznie, gdyby była to tylko farsa, pokazująca, jak absurdalne stały się rzeczy. Ale w dzisiejszych czasach nie pokładam takiej nadziei”.

Artykuł przetłumaczono z [gender.news](https://www.gender.news/)